

BIAŁORUŚ I ROSJA POROZUMIAŁY SIĘ WS. REKOMPENSAT ZA ZANIECZYSZCZONĄ ROPE

Mińsk i Moskwa porozumiały się w sprawie rekompensat za brudną ropę – podało w poniedziałek biuro prasowe rządu Białorusi. Zanieczyszczona ropa z Rosji, która w kwietniu ubiegłego roku trafiła do rurociągu Przyjaźń, spowodowała straty odbiorców surowca.

„Strony osiągnęły porozumienie w sprawie podejścia i metod rekompensat za brudną ropę” – poinformowała agencja BiełTA, powołując się na biuro prasowe rządu. Nie podano jednak żadnych szczegółów tego porozumienia.

Nowe ustalenia to efekt rozmów białoruskiego wicepremiera Ihara Laszenki i p.o. wicepremiera Rosji Dmitrija Kozaka. Rozmowy odbyły się w piątek w Moskwie.

Do zanieczyszczenia rurociągu Przyjaźń pochodzącą z Rosji brudną ropą doszło w kwietniu ubiegłego roku. W surowcu wykryto przekroczenie norm chlorków organicznych. Białoruskie rafinerie ograniczyły wówczas produkcję paliw o 50 proc. Tranzyt ropy wstrzymały czasowo polski operator Przyjaźni PERN, ukraińska Ukrtransnafta, a także białoruski operator.

Ambasador Białorusi w Rosji Uładzimir Siamaszka mówił wcześniej, że Mińsk oczekuje rekompensat w wysokości 70 mln dolarów – przypomniała rosyjska agencja TASS.

Białoruś i Rosja nie ustaliły także na razie podwyżki taryfy za tranzyt rosyjskiego surowca ropociągami Przyjaźń przez terytorium Białorusi. Mińsk zabiega o podwyżkę, by zrekompensować straty poniesione w efekcie zanieczyszczenia rurociągu. Czasowe wstrzymanie tranzytu spowodowało spadek dochodów Białorusi z tytułu opłat za przesył ropy. Według poniedziałkowych doniesień „Kommiersanta” ze względu na brak kompromisu rozmowy na ten temat mogą zostać zawieszona do lata, a według obecnych umów od 1 lutego opłaty zostaną zindeksowane o 6,8 proc.

„W chwili obecnej najpoważniejszym problemem w sektorze naftowym pozostaje brak kontraktów na dostawę ropy z Rosji dla białoruskich rafinerii” – poinformowała agencja Interfax-Zachód.

Z powodu sporu o cenę surowca Białoruś i Rosja nie zawarły dotąd porozumienia w sprawie dostaw rosyjskiej ropy dla Białorusi na 2020 rok. Po wstrzymaniu przez Rosję od 1 stycznia przesyłu ropy dla Białorusi strony porozumiały się tylko w sprawie częściowych dostaw w styczniu, które zapewniają możliwość funkcjonowania dwóch białoruskich rafinerii, jednak według portalu TUT.by przesyłana ilość (750 tys. ton miesięcznie) to jedynie połowa potrzebnego surowca.

Ze względu na brak umów i pełnych dostaw ropy Mińsk wstrzymał czasowo eksport paliw za granicę.